

# Elżbieta Igras, Nie byłam święta

Kto mnie pamięta, ten dobrze o tym wie  
Miałam, co miałam, grałam, co grałam  
Niech myśli, jak kto chce  
Święta nie byłam piłam z kim piłam  
Z chłopcami byłam czasem  
Co z tego, no co z tego  
Nie widzę w tym nic takiego

Czy znacie niewinne dziś  
Kręci się ziemia, nie ma znaczenia  
Grzech zapomniany czyjś  
Nie byłam święta być może  
I życie brałam, jak żart  
Lecz przyszłość z takim ułożę  
Co będzie tego, co będzie tego żartu  
Co będzie tego żartu naprawdę wart

Nie byłam święta  
Chociaż nie piękna, z urodą za pan brat  
Z urodą serca, z urodą życia  
Z tą którą daje świat  
Święta nie byłam, lecz przecież żyłam  
Zwyczajnie, tak jak inne  
Co z tego, no co z tego  
Nie widzę w tym nic takiego

Czy znacie niewinne dziś  
Kręci się ziemia, nie ma znaczenia  
Grzech zapomniany czyjś  
Nie byłam święta być może  
I życie brałam, jak żart  
Lecz przyszłość z takim ułożę  
Co będzie tego, co będzie tego żartu  
Co będzie tego żartu naprawdę wart